

Wyrok z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 90/03

Postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, według którego ubezpieczeniem nie są objęte szkody spowodowane kradzieżą szczególnie zuchwałą, jeżeli była ona następstwem rażącego niedbalstwa właściciela pojazdu, nie wyłącza odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, gdy w określonych okolicznościach zapłata odszkodowania odpowiada zasadom współżycia społecznego (art. 827 § 1 k.c.).

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Jan Górowski

Sędzia SN Iwona Koper

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Piotra S. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. – Inspektoratowi w O. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 grudnia 2003 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 października 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 października 2002 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację powoda Piotra S. od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 20 czerwca 2002 r., którym oddalone zostało powództwo wytoczone przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W., Inspektorat w O. o zasądzenie – z tytułu ubezpieczenia autocasco – odszkodowania za skradziony samochód marki "Audi". Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu 30 listopada 2000 r. powód jechał wymienionym samochodem z Warszawy tzw. trasą katowicką. W samochodzie był sam. Dokumenty pojazdu leżały w teczce wewnątrz samochodu. Około godziny 19.00, gdy powód znajdował się w okolicach

R. i poruszał się lewym pasem ruchu, jadący przed nim samochód nagle skręcił w lewo, bez sygnalizowania tego manewru. Powód przyhamował i w tym momencie jadący za nim samochód marki "Toyota" uderzył w tył jego samochodu. Samochód toyota zjechał na prawy pas drogi i stanął na poboczu. Powód zatrzymał się, wysiadł z samochodu, pozostawiając kluczyki w stacyjce i włączony silnik. Gdy oglądał uszkodzenia swego samochodu, samochód ten nagle odjechał. Powód uświadomił sobie, że jest to zaplanowana akcja przestępców i rzucił się na kierowcę samochodu toyota, który wsiadał do swego samochodu, ale ten odepchnął go i odjechał. Samochód powoda wyposażony był w system nawigacji satelitarnej GPS i nawigator systemu zlokalizował oraz podał miejsce, w którym samochód się znajduje. Podjęte przez policję poszukiwania nie przyniosły jednak rezultatu.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że w sytuacji, w której znalazł się powód, jego zachowanie było rażąco niedbałe. Stosownie do § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, mających zastosowanie w sprawie, ubezpieczeniem nie są objęte szkody, powstałe wskutek kradzieży albo zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, w przypadku niezabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w konstrukcji i nieuruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, stanowiących wymóg do zawarcia umowy ubezpieczenia, przy czym ograniczenie to nie dotyczy m.in. kradzieży szczególnie zuchwałej, jeżeli nie była ona następstwem rażącego niedbalstwa właściciela pojazdu lub innej osoby upoważnionej do użytkowania pojazdu.

Wyrok wymieniony na wstępie powód zaskarżył kasacją, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 805 i 827 § 1 k.c., art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.) i art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez błędną ich wykładnię, oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 i art. 385 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, względnie jego zmianę i uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, wyrażony na tle ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco wyłączających spod tego ubezpieczenia szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu w przypadku

niezabezpieczenia go w sposób przewidziany w jego konstrukcji, że wymienione wymaganie zabezpieczenia nie odnosi się do sytuacji, w której kierowca po opuszczeniu pojazdu znajduje się w jego bezpośredniej bliskości, w związku z czym ma nad pojazdem osobisty nadzór (zob. np. wyroki z dnia 10 grudnia 1986 r., II CR 400/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 48, z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 300/00, OSNC 2001, nr 12, poz. 182 oraz z dnia 17 grudnia 1998 r., I CKN 941/97, nie publ.). Pogląd ten należy odpowiednio odnieść także do przewidzianego przez ogólne warunki ubezpieczenia obowiązkowego ubezpieczenia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą. Znajduje on pełne zastosowanie również do § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b – stanowiących integralną część umowy łączącej strony – ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, zatwierdzonych uchwałą nr UZ/109/94 z dnia 25 listopada 1994 r. zarządu PZU S.A., ze zmianami zatwierdzonymi późniejszymi uchwałami tego organu, z których ostatnią jest uchwała nr UZ/47/2000 z dnia 1 marca 2000 r. (dalej: „o.w.u.a.”). W konsekwencji, zasada, którą wyraża to postanowienie, a mianowicie wyłączenie spod ubezpieczenia autocasco szkód powstałych wskutek kradzieży albo zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia w przypadku niezabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w konstrukcji i nieuruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, nie obejmuje szkód wyrządzonych w sytuacji, w której kierowca znajduje się w jego bezpośredniej bliskości i ma nad nim osobisty nadzór, bez względu na to, czy zabezpieczył pojazd w sposób przewidziany w konstrukcji i czy uruchomił wszystkie urządzenia zabezpieczające pojazd przed kradzieżą. Zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, zdanie drugie § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b o.w.u.a., wyłączające wymienioną zasadę, nie może dotyczyć przypadków, do których, niezależnie od tego wyłączenia, i tak nie ma ona zastosowania. Skoro więc według ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, samochód powoda został skradziony w sytuacji, w której powód znajdował się w jego bezpośredniej bliskości i miał nad nim osobisty nadzór, okoliczność, że nie zabezpieczył on pojazdu w sposób przewidziany w konstrukcji i nie uruchomił wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, nie wyłącza doznanej przez niego szkody spod ubezpieczenia.

Zdanie drugie § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b o.w.u.a. nie może jednakże być potraktowane jako nieistniejące. Niewątpliwie skomplikowana stylistyka tego zdania, jak i całego postanowienia § 9 ust. 1 pkt 10 o.w.u.a., utrudnia odczytanie jego

prawidłowego znaczenia. Można jednak rozumieć, że zdanie to wyłącza spod ubezpieczenia szkody powstałe m.in. w razie kradzieży szczególnie zuchwałej, jeżeli była ona następstwem rażącego niedbalstwa właściciela pojazdu lub innej osoby upoważnionej do użytkowania pojazdu. Wprawdzie – jak powiedziano – okoliczność, że samochód powoda w chwili kradzieży nie był zabezpieczony w sposób przewidziany w konstrukcji i nie miał uruchomionych wszystkich urządzeń zabezpieczających go przed kradzieżą, nie jest przewidzianą w § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b zdanie pierwsze o.w.u.a. podstawą wyłączającą szkodę spod ubezpieczenia, ale okoliczności związane z należyтым zabezpieczeniem pojazdu przed kradzieżą, będące wynikiem rażącego niedbalstwa powoda, podlegają wzięciu pod uwagę przy ocenie, czy kradzież nie była następstwem tego niedbalstwa, wobec czego szkoda spowodowana tą kradzieżą – stosownie do zdania drugiego § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b o.w.u.a. – wyłączona jest (z zastrzeżeniem, o którym niżej) spod ubezpieczenia.

Wprawdzie Sąd Apelacyjny poświęcił wiele uwagi ocenie zachowania się powoda w czasie, gdy doszło do kradzieży jego samochodu, ale w kasacji zasadnie zarzucono, że przy ocenie tej niedostatecznie uwzględniony został element zaskoczenia powoda zaistniałą sytuacją, szybkością następujących zdarzeń i zuchwałością sprawców kradzieży, gdy okoliczności wskazywały, że nastąpił rzeczywisty wypadek drogowy. Poza tym przy ocenie niezabezpieczenia samochodu przez powoda w chwili jego opuszczenia należało mieć na względzie i to, że powód wiedział, iż samochód wyposażony jest w system nawigacji satelitarnej GPS, pozwalający na jego lokalizację w razie kradzieży. Należało więc rozważyć, czy i ta wiedza nie usprawiedliwiała – w zaistniałych okolicznościach – zaniechanie przez powoda stosowania innego zabezpieczenia pojazdu. Dla oceny, czy zachowanie powoda było zachowaniem rażąco niedbałym istotne było „wniknięcie” w psychikę powoda i ustalenie, czy można mu zarzucić – kierując się kryteriami właściwymi dla oceny normalnej reakcji zwykłego człowieka na sytuację, w której znalazł się powód – że nie zabezpieczając samochodu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Należy przy tym podkreślić, że rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i że jest to takie zachowanie, które graniczy z umyślnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 11, s. 47).

W związku z zarzutem kasacji należy stwierdzić, że art. 827 § 1 k.c. w części dotyczącej ubezpieczenia mienia, a więc i ubezpieczenia autocasco, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym. Jedynie w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można w drodze umowy ustalić inne zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, aniżeli określone w tym przepisie (art. 827 § 2 k.c.). Omawiany przepis zwalnia zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy ubezpieczający albo osoba, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność, wyrządziła szkodę umyślnie. Zwolnienie to nie obejmuje przypadku wyrządzenia przez wymienione osoby szkody działaniem (zaniechaniem), które jest rażącym niedbalstwem. Jedynie – jak stanowi powołany przepis – w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach zasadom współżycia społecznego albo interesom gospodarki narodowej. Zdanie drugie § 9 ust. 1 pkt 10 lit. b o.w.u.a., rozumiane tak, aby pozostawało w zgodzie z art. 827 § 1 k.c., oznaczać więc może tylko tyle, że w przypadku szczególnie zuchwałej kradzieży samochodu, jeżeli była ona następstwem rażącego niedbalstwa właściciela pojazdu lub innej osoby upoważnionej do użytkowania pojazdu, postanowienie to nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego za szkodę, gdy w zaistniałych okolicznościach zapłata tego odszkodowania odpowiada zasadom współżycia społecznego (art. 827 § 1 zdanie drugie k.c.). Uznanie, że kradzież samochodu powoda była następstwem jego rażącego niedbalstwa, wymagało zatem rozważenia, czy ze względu na okoliczności danego przypadku zasady współżycia społecznego nie uzasadniają zapłaty odszkodowania przez pozwanego. Wydanie zaskarżonego wyroku nie zostało jednakże poprzedzone takim rozważeniem.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 zdanie pierwsze oraz art. 393¹⁹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

